

Sygn. akt VI ACa 1394/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Marcin Łochowski

Sędziowie: SA Jacek Sadowski (spr.)

SO (del) Tomasz Szanciło

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 grudnia 2016 r.

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i J. U.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 15 czerwca 2015 r.

sygn. akt III C 1250/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) w punkcie pierwszy w części w ten sposób, że:

a) zobowiązuje (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. do złożenia i opublikowania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w ogólnopolskim wydaniu (...), na drugiej stronie, w czerwonej ramce otaczającej tekst, czcionką (...) o wielkości (...) pkt, oświadczenia o następującej treści: (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. – wydawca (...) – przeprasza panią (...) T. K. za to, że naruszyła jej dobra osobiste w ten sposób, że opublikowała w (...) z dnia 18/24 lipca 2014 roku artykuł dotyczący pani (...) T. K., w którym przedstawiono ją jako nieuczciwego (...), który plany podziału wierzytelności sporządzał w sposób dowolny, a samą egzekucję prowadził w sposób sprzeczny z przepisami. (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wyraża głębokie ubolewanie za zaistniałą sytuację i przeprasza panią (...) T. K. oraz wszystkie osoby, które mogły zostać wprowadzone w błąd po lekturze powołanego artykułu. Powyższe oświadczenie opublikowane jest w wyniku przegranego sporu sądowego.”;

b) zobowiązuje J. U. do złożenia i opublikowania w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w ogólnopolskim wydaniu (...), na drugiej stronie, w czerwonej ramce otaczającej tekst, czcionką (...) o wielkości (...) pkt, oświadczenia o następującej treści: „Redaktor naczelny (...) przeprasza panią (...) T. K. za to, że naruszył jej dobra osobiste w ten sposób, że opublikował w (...) z dnia 18/24 lipca 2014 roku artykuł dotyczący pani (...) T. K., w którym przedstawiono ją jako nieuczciwego (...), który plany podziału wierzytelności sporządzał w sposób dowolny, a samą egzekucję prowadził w sposób sprzeczny z przepisami. Redaktor naczelny (...) wyraża głębokie ubolewanie

za zaistniałą sytuację i przeprosza panią (...) T. K. oraz wszystkie osoby, które mogły zostać wprowadzone w błąd po lekturze powołanego artykułu. Powyższe oświadczenie opublikowane jest w wyniku przegranego sporu sądowego.”;

c) zasądza solidarnie od (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i J. U. na rzecz Fundacji (...) z siedzibą w W. kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami z tytułu opóźnienia od dnia 11 grudnia 2014 r. do dnia zapłaty;

d) upoważnia powódkę do dokonania na koszt pozwanych publikacji oświadczeń wskazanych w punkcie 1 i 2 w przypadku zwłoki któregośkolwiek z pozwanych w wykonaniu nałożonych na nich obowiązków publikacyjnych;

2) w punkcie drugim w całości w ten sposób, że zasądza na rzecz T. K. od:

a) (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych;

b) J. U. kwotę 780 (siedemset osiemdziesiąt) złotych;

c) (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i J. U. solidarnie kwotę 1700 (tysiąc siedemset) złotych

-tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza na rzecz T. K. od:

1) (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 735 (siedemset trzydzieści pięć) złotych;

2) J. U. kwotę 735 (siedemset trzydzieści pięć) złotych;

3) (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i J. U. solidarnie kwotę 1400 (tysiąc czterysta) złotych

-tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt VIA Ca 1394/15

## UZASADNIENIE

W pozwie przeciwko (...) sp. z o.o., wydawcy (...), oraz J. U., redaktorowi naczelnemu tego (...), powódka T. K. wniosła o ochronę dóbr osobistych w postaci dobrego imienia, godności osobistej i prywatności, a także opinii zawodowej oraz opinii profesjonalnego (...), domagając się zarówno ochrony niemajątkowej, jak i majątkowej. W ramach ochrony niemajątkowej powódka wniosła o zobowiązanie solidarnie pozwanych do opublikowania na ich koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia w ogólnopolskim wydaniu (...), na drugiej stronie oświadczenia o treści i formie wskazanej w pozwie. W ramach ochrony majątkowej powódka żądała zasądzenia solidarnie od pozwanych kwoty 10.000 złotych na konto Fundacji (...) z siedzibą w W..

Pozwani nie uznali powództwa i wnosili o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 15 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

W dniu 18 lipca 2014 r. w (...) ukazał się artykuł poświęcony T. K. oraz jej rodzinie pt. (...)”, autorstwa M. W.. Publikacja dotyczyła postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez (...) T. K. przeciwko J. i M. M. (1) (w treści artykułu występują pod zmienionym nazwiskiem (...)). Autor publikacji wskazał na szereg nieprawidłowości w prowadzeniu postępowań (...), w tym w zakresie podziału wierzycelności i prawidłowości dokonywanych zajęć (...). Podstawę artykułu stanowiło pismo Podsekretarza Stanu w Ministerstwie (...) W. H. (1) z dnia 25 czerwca 2014 r., które stanowiło odpowiedź na interwencję posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej L. S. (1). Poselskie zapytanie dotyczyło

nieprawidłowości w sprawach egzekucyjnych prowadzonych przez T. K. – (...) w M. przeciwko M. i J. M.. W piśmie tym Podsekretarz Stanu stwierdził między innymi, że w działaniach (...) można dopatrzeć się szeregu nieprawidłowości, między innymi w zakresie dokonanego przez nią zajęcia przedmiotów urządzenia domowego, o czym świadczy zwolnienie tych przedmiotów spod egzekucji przez Sąd Rejonowy w M.. Podobne stanowisko zostało wyrażone w kwestii zajęcia ciągnika rolniczego i przyczepy, które oddano pod dozór osoby trzeciej. W ocenie Podsekretarza Stanu zarówno samo oddanie ciągnika pod dozór osoby trzeciej, jak i sposób przeprowadzenia tej czynności, stanowiły naruszenie prawa przez organ egzekucyjny, w tym przypadku (...) T. K.. W treści pisma pojawia się również informacja, że sposób sporządzania przez powódkę planów podziału wierzytelności odbiega od analogicznych dokumentów tworzonych przez innych (...), wskazano również że sposób ich opracowania budzi wątpliwości co do przejrzystości ich sporządzenia, a w konsekwencji możliwości weryfikacji. Sprawa dotycząca sposobu prowadzenia egzekucji przez (...) sądowego T. K., w odniesieniu do Państwa M., została poruszona już w dniu 21 lutego 2013 r. przez dziennikarza (...) W. K. (1). W treści tejże publikacji, pojawiły się informacje dotyczące zakresu prowadzonej egzekucji, sposobu podziału pomiędzy wierzycieli sum uzyskanych z egzekucji .

Mając powyższe ustalenia na uwadze sąd okręgowy uznał wniesione powództwo za niezasadne. W ocenie sądu pierwszej instancji, powódka nie wykazała w tej sprawie, że publikacja pozwanych naruszyła jej dobra osobiste. Jak wskazał sąd okręgowy, stanowisko powódki wyrażone w pozwie, a także dalszych pismach procesowych, wskazuje jedynie na jej subiektywne odczucia związane z zamieszczoną publikacją. Tymczasem w ocenie sądu okręgowego obiektywna analiza treści artykułu nie pozwala na uznanie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki. Sąd okręgowy wskazał przy tym na treść pisma sporządzonego przez Podsekretarza Stanu w Ministerstwie (...), w którym wskazano, że w działaniach powódki można dopatrzeć się szeregu nieprawidłowości. Ponadto publikacja pozwanych nie zawiera bezpośrednich odniesień do osoby powódki, a jedynie odesłania do sposobu wykonywania przez nią czynności egzekucyjnych, również z punktu widzenia dłużników. Publikacja zawiera sformułowania ocenne jedynie w zakresie działań powódki jako funkcjonariusza publicznego, w odniesieniu do sposobu prowadzenia egzekucji, zaspokajania roszczeń wierzycieli, a także kontrowersyjnych zajęć ruchomości i zwierząt jakie przeprowadziła powódka bądź osoby przez nią wyznaczone.

Ponadto, jak wskazał sąd okręgowy, strona pozwana wykazała, że działanie jej nie miało charakteru bezprawnego. Autor publikacji odniósł się w jej treści do okoliczności i faktów podnoszonych już wcześniej zarówno przez inne media, jak również przez będącego prawnikiem Podsekretarza Stanu w Ministerstwie (...) – W. H. (1). Publikacja nie zawierała żadnych sformułowań ocennych odnoszących się do powódki. Oparcie treści artykułu na piśmie Wiceministra (...) zwalniało pozwanego od obowiązku weryfikacji prawdziwości opublikowanych treści. Ponadto artykuł zawierał oceny i sądy wartościujące, które z natury rzeczy nie podlegają dowodzeniu w zakresie ich prawdziwości. Tym samym pozwanym nie można zarzucić braku rzetelności na gruncie art. 12 Prawa prasowego. Ponadto publikacja pozwanych miała charakter satyry i tym samym podlegała ochronie na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i podstawowych wolności. W końcu, jak podniósł sąd okręgowy, publikacja pozwanych „leżała w interesie społecznym, gdyż jej celem była przestroga osób pełniących funkcje publiczne przed zbyt daleko idącą dowolnością w podejmowanych działaniach, nieprzywiązywaniem wagi do indywidualnej sytuacji osób, na które wywierają one znaczny wpływ”.

Apelację od wydanego w tej sprawie wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając wyrok sądu okręgowego w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W apelacji skarżący podniósł zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania (art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. , art. 232 zd. pierwsze k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. , art. 232 zd. pierwsze k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. art. 316 k.p.c.), jak i zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego – art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 prawo prasowe, art. 41 pr.pr., art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku o komornikach sądowych i egzekucji, a także art. 23, 24 i 448 k.c.

Rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna i podlega uwzględnieniu w przeważającej części

Na wstępie zaznaczyć należy, że zasadnicze okoliczności faktyczne, będące podstawą wniesionego w tej sprawie powództwa, były w istocie niesporne w tej sprawie i zostały prawidłowo ustalone przez sąd pierwszej instancji. Niesporne było więc, że w dniu 18 lipca 2014 r. w (...) ukazał się artykuł poświęcony T. K. oraz jej rodzinie pt. (...), autorstwa M. W.. Publikacja dotyczyła postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez (...) T. K. przeciwko J. i M. M. (1) (w treści artykułu określono ich jako (...)). Prawidłowo również sąd okręgowy ustalił, że autor artykułu wykorzystał w trakcie pracy nad nim pismo Podsekretarza Stanu w Ministerstwie (...) W. H. (1) z dnia 25 czerwca 2014 r., które stanowiło odpowiedź na interwencję posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej L. S. (1). Posłanka L. S. (1) interweniowała u Ministra (...) w związku z nieprawidłowościami w sprawach egzekucyjnych prowadzonych przez powódkę przeciwko M. i J. M.. Ponadto autor artykułu korzystał również z innej publikacji prasowej, która zamieszczona została w (...) i której autorem był W. K. (1).

Powyższe ustalenia są więc prawidłowe i stanowią podstawę dalszych rozważań sądu apelacyjnego. Sąd okręgowy, prawidłowo dokonując tych ustaleń faktycznych, dokonał jednak ich wadliwej oceny i analizy, co doprowadziło go do błędnego rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 23 i 24 § 1 k.c., dobra osobiste jednostki, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ten, czyje dobro osobiste zostało zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Ponadto na zasadach przewidzianych w kodeksie pokrzywdzony może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

W wypadku ochrony niemajątkowej, która ma charakter ochrony obiektywnej, a więc niezależnej od kwalifikacji podmiotowej zachowania sprawcy, przesłankami udzielenia ochrony są: naruszenie lub zagrożenie naruszeniem dóbr osobistych oraz bezprawność zachowania skutkującego tym naruszeniem lub zagrożeniem. W wypadku ochrony majątkowej, zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie dominuje pogląd, że na gruncie art. 448 k.c. wymagana jest dodatkowo przesłanka winy sprawcy naruszenia, przy czym wina ta może mieć również charakter winy nieumyślnej.

Trafnie sąd okręgowy wskazał, że przy ocenie, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dóbr osobistych jednostki, należy odwołać się do kryteriów obiektywnych opartych na ustalonych w społeczeństwie ocenach i wartościach oraz utrwalonych kontekstach i odniesieniach znaczeniowych. Takie podejście wynika z istoty dóbr osobistych jako wartości niemajątkowych związanych z osobowością człowieka, które są uznane powszechnie w społeczeństwie za wartości obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Z tych względów naturę i granice poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. Dokonując oceny, czy dane zachowanie stanowiło naruszenie dobra osobistego osoby trzeciej należy odwoływać się do poglądów panujących w społeczeństwie, posługiwać się abstrakcyjnym wzorcem „przeciętnego obywatela”, nie zaś opierać się jedynie na jednostkowych i subiektywnych z natury rzeczy odczuciach i przeżyciach poszczególnych osób, w tym pokrzywdzonego. Z tych względów w orzecznictwie Sądu Najwyższego akcentuje się pogląd, przywołany zresztą przez sąd okręgowy, zgodnie z którym kryteria oceny naruszenia dóbr osobistych muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 11.03.1997 r., III KKN 33/97, OSNC 1997, z. 6-7, poz. 93, wyrok Sądu Najwyższego z 16.01.1976 r., II CR 692/75, OSNC 1976, z. 11, poz. 251).

W świetle powyższych wywodów, nie można podzielić twierdzeń sądu okręgowego co do braku naruszenia dóbr osobistych powódki działaniami pozwanych. Analiza spornego artykułu prowadzi do odmiennych wniosków.

Artykuł (...), w formie skądinąd satyrycznej, stanowi krytykę działań powódki, jako (...). W artykule pojawiły się poważne zarzuty dotyczące prawidłowości i zgodności z prawem działań powódki dokonywanych w ramach prowadzonych przez nią egzekucji. Artykuł zarzuca więc powódce naruszenie zasady proporcjonalności w zakresie sposobu prowadzonej egzekucji, co miało skutkować „wykoszeniem dłużnikowi wszystkiego, co ma i doprowadzenie go do śmierci głodowej”, nieprawidłowe sporządzanie planów podziału wyegzekwowanych sum, działanie wbrew decyzjom podejmowanym przez sąd, celowe i złośliwe działanie na niekorzyść egzekwowanych dłużników, w końcu „naruszanie prawa i robienie z ludzi miazgi”. W artykule stwierdzono m.in., że „(...)K. rozdysonowała te pieniądze w taki sposób, że do niektórych wierzycieli trafiło bardzo mało pieniędzy albo zgoła wcale” oraz „sporządzała plany podziału nad wyraz dowolnie w sposób budzący wątpliwości co do ich przejrzystości”. Podniesiono, że powódka zajęła ciągnik i wbrew decyzji sądu nie oddała go dłużnikom oraz, że „czyniła to złośliwie w celu dalszego pogrążenia dłużników”. „Naruszyła kupę przepisów” oraz „wolała działać tak, aby zniszczyć ludziom życie”. W konkluzji artykułu stwierdzono zaś, że cała „rodzina K. charakteryzuje się bezwzględnością, brakiem empatii i lekceważeniem ludzi. Bez problemów narusza przepisy”. Celem uwiarygodnienia powyższych zarzutów, autor artykułu powołał się na treść pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie (...) W. H. (1).

Oceniając obiektywnie powyższe treści, nie można podzielić stanowiska sądu okręgowego, że nie naruszają one dobra osobistego powódki w postaci dobrego imienia. Powszechnie przyjmuje się, że naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu innej osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej albo narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego zawodu, stanowiska lub rodzaju działalności (zob. m.in. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 28.05.1971 r., III PZP 33/70, OSNC 1971, z. 11, poz. 188; wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.1971 r., II CR 455/71, OSNC 1972, z. 4, poz. 77; wyrok Sądu Najwyższego z 10.09.1999 r., III CKN 939/98, OSNC 2000, z. 3, poz. 56; wyrok Sądu Najwyższego z 9.10.2002 r., IV CKN 1402/00, zb. orz. LEX nr 78364). Nie można więc zgodzić się z sądem okręgowym, że zawarte i wskazane powyżej zarzuty, nie naraziły powódki na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania zawodu (...). Ponadto zakwestionowały one nie tylko jej kompetencje, jako (...), ale również podważyły jej uczciwość, wskazując na szereg działań celowych, zmierzających do „złośliwego” zaszkodzenia dłużnikom oraz bezpodstawnego wzbogacenia się ich kosztem, a także kosztem wierzycieli, w interesie których powódka prowadziła egzekucję. Za zniesławiające uznać należy również dalsze treści zawarte w artykule, jednoznacznie sugerujące powiązania osobiste i towarzyskie powódki z sędziami sądu w M. i wykorzystywanie tych powiązań dla własnych, bezprawnych korzyści.

Bezzasadnie natomiast strona skarżąca podnosi, że artykuł pozwanych naruszał również inne dobra osobiste powódki, takie jak: godność osobistą, opinię zawodową oraz opinię profesjonalnego (...) i prywatność. Wbrew wywiadom skarżącego nie można uznać, że wskazane przez niego wartości, takie jako „dobra opinia zawodowa”, czy „opinia profesjonalnego (...)” stanowią samoistne dobra osobiste na gruncie art. 23 i 24 k.c. Są one bowiem elementami składowymi dobra osobistego w postaci dobrego imienia jednostki i w jego ramach podlegają ochronie. Nie można również uznać, że treść artykułu pozwanych naruszała godność osobistą jednostki. W tym miejscu wskazać należy, że zbędnie, czyniąc wywody w tym zakresie, sąd okręgowy odwołał się do konstytucyjnego pojęcia „godności osobowej”, stanowiącego w świetle art. 30 Konstytucji RP źródło wszelkich wolności i praw człowieka oraz obywatela. Odróżnić bowiem należy pojęcie „godności osobowej” stanowiącej fundament porządku konstytucyjnego, opartego na zasadzie autonomii (podmiotowości) jednostki, jako wartości nadrzędnej, od pojęcia „godności osobistej”, będącej jednym z dóbr osobistych i określanym również jako tzw. cześć wewnętrzna. Rozróżnienie tych dwóch płaszczyzn jest akcentowane w szczególności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 marca 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, nr 3, poz. 19, wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 lipca 2003 r., SK 42/01, OTK-A 2003, nr 6, poz. 63). Godność osobista, stanowiąca przedmiot ochrony na gruncie art. 23 i 24 k.c., jest to, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sfera osobowości człowieka, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Jej naruszenie określane jest powszechnie jako zniewaga (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89). Analiza

treści artykułu (...) nie dostarcza podstaw do stwierdzenia, że obok naruszenia dobrego imienia powódki, poprzez pomówienie jej o naganne i bezprawne postępowanie w sferze zawodowej, doszło również do znieważenia jej osoby, a tym samym naruszenia jej godności osobistej. Nie można w końcu podzielić zarzutu skarżącej, że artykuł naruszał również jej prawo do prywatności. Treścią artykułu były zarzuty skierowane w stosunku do powódki w związku z jej działalnością publiczną w charakterze (...). Opisywanie i ocena tej sfery działalności powódki, wykonywanej przez nią jako funkcjonariusza publicznego, pozostaje w zgodzie z porządkiem prawnym, stanowi realizację prawa opinii publicznej do informacji. Nie może być więc uznane za wkroczenie w sferę autonomii informacyjnej powódki, która podejmując działania jako (...), musi liczyć się z uzasadnionym zainteresowaniem opinii publicznej.

W świetle art. 24 § 1 k.c. nie każde naruszenie dobrego imienia stanowi podstawę do przyznania ochrony prawnej. Warunkiem udzielenia ochrony jest bezprawność działania naruszcyciela. Z tych względów pojęcie bezprawności uznawane jest za element modalny wyznaczający zakres udzielanej ochrony dobrom osobistym.

Sąd okręgowy błędnie w tej sprawie uznał, że działaniom pozwanych nie można przypisać znamienia bezprawności. Uzasadniając ten pogląd sąd okręgowy odwołał się zarówno do zasady wolności prasy, przytaczając w tym zakresie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i do reguł wynikających z prawa prasowego. Wskazał również na satyryczny charakter publikacji pozwanych, a także fakt, że publikacja ta zawierała przede wszystkim sądy wartościujące i oceny działań powódki, które z natury rzeczy nie mogą być kwalifikowane w kategoriach prawdy i fałszu. Mocno podkreślił również znaczenie pisma wiceministra (...) W. H., jako dokumentu urzędowego i zarazem wiarygodnego źródła publikacji pozwanych. Wielowątkowość i pewna chaotyczność wywodów sądu okręgowego w tym zakresie, wymaga zarówno oceny, jak i uporządkowania.

Przede wszystkim wskazać należy, że w sprawie dotyczącej naruszenia dóbr osobistych na skutek publikacji prasowej dochodzi zazwyczaj do konieczności rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy dwoma istotnymi zasadami porządku prawnego – prawami osobistymi jednostki oraz prawem do wolności słowa, w tym wolności prasy. Istota tego konfliktu na gruncie rozpoznawania sporów cywilnoprawnych obszernie przedstawiona została w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04. Sąd Najwyższy wskazał, akcentując istotną rolę zasady wolności słowa i prasy w społeczeństwie demokratycznym, odwołując się przy tym do regulacji prawa cywilnego i prasowego oraz norm konstytucyjnych i międzynarodowych, w tym orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, że prawo do wolności słowa i prawo do ochrony czci mają jednakową rangę i jednakowy jest poziom udzielanej im ochrony prawnej. Żadnemu z tych praw nie można przyznać pierwszeństwa i żadne z nich nie ma charakteru absolutnego. Wskazując na okoliczności, w których dana wypowiedź dziennikarska naruszająca cudze dobra osobiste nie ma zarazem charakteru bezprawnego, Sąd Najwyższy podkreślił konieczność wykazania dwóch zasadniczych przesłanek w tym zakresie – realizowania przez daną publikację godnego ochrony interesu społecznego oraz spełnienia przez dziennikarza obowiązku wynikającego z art. 12 ust. 1 pr.pr., czyli zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych.

Charakteryzując pojęcie „uzasadnionego interesu społecznego” Sąd Najwyższy we wskazanej uchwale podkreślił, że ustalenie tej przesłanki jest nieodzowne dla wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego. W wypadku publikacji prasowych interes ten wyraża się przede wszystkim w urzeczywistnianiu zasad jawności życia publicznego i prawa społeczeństwa do informacji. Dotyczy on sfery życia publicznego, takiej więc, w ramach której można mówić zarówno o istnieniu potrzeby ważnej w demokratycznym społeczeństwie otwartej debaty publicznej, jak i o takim prawie do uzyskiwania informacji, które wymaga realizacji przez środki społecznego przekazu.

W ocenie sądu apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że tekst pozwanych realizował tak pojęty, godny ochrony interes społeczny. Autor artykułu (...) podjął ważny i doniosły społecznie temat należytego działania (...) w ramach prowadzonej przez niego egzekucji, w szczególności następstw, jakie mogą wyniknąć dla dłużnika w wypadku wadliwego prowadzenia skierowanego przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego. W efekcie za bezzasadne w tym zakresie uznać należy zarzuty apelacji zawarte w kontekście zarzutu naruszenia art. 41 prawa prasowego.

W świetle powyższego zasadniczą okolicznością istotną dla rozstrzygnięcia tej sprawy była ocena działania pozwanych ze względu na kryteria wskazane w art. 12 Prawa prasowego – działanie z należytą starannością i rzetelnością przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych. Trafnie w tym zakresie apelujący zarzuca, że okoliczności te nie zostały rozważone w sposób należyty przez sąd pierwszej instancji.

Jak wynika z wywodów sądu okręgowego, zasadnicze znaczenie dla wyłączenia bezprawności działań pozwanych przypisał on faktowi, że autor publikacji oparł ją na dokumencie urzędowym w postaci pisma wiceministra (...) W. H. (1) z dnia 25 czerwca 2014 r. Bezzasadny w tym zakresie jest zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 244 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew wywodom skarżącego powyższy dokument uznać należy za dokument urzędowy. Został on bowiem sporządzony w należytej formie przez urzędnika państwowego w zakresie jego kompetencji. Błędnie w tym zakresie skarżący przywołuje naruszenie art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji. Zgodnie z tym przepisem, Minister (...) sprawuje zwierzchni nadzór nad działalnością (...) i działalnością samorządu (...). Nadzór ten nie może wkraczać w działania podlegające nadzorowi sądu. Wbrew wywodom skarżącego, treść pisma Ministra H., stanowiąca odpowiedź na skierowaną do niego interwencję poselską, nie stanowiła ingerencji w sferę zastrzeżoną dla nadzoru sądowego (judykacyjnego). Nadzór judykacyjny, wyłączony z zakresu kompetencji Ministra (...), regulują przepisy kodeksu postępowania cywilnego. Jest to nadzór nad czynnościami i zaniechaniami egzekucyjnymi (...) sprawowany za pomocą środków zaskarżenia właściwych dla postępowania egzekucyjnego (skarga na czynności (...), zarzuty przeciwko planowi podziału sumy uzyskanej z egzekucji). W ramach tego nadzoru sąd rejonowy ma kompetencję do zmiany lub uchylecia czynności egzekucyjnych (...). Wbrew przekonaniu skarżącego, pismo Ministra H. nie stanowiło formy nadzoru judykacyjnego. Minister (...), w związku z wystąpieniem poselskim i własnymi kompetencjami nadzorczymi, dokonał oceny prawnej czynności (...).

Wskazać należy, co również podniósł sąd okręgowy w tej sprawie, że w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym zasadą jest prawo mediów do oparcia się na informacjach urzędowych, pochodzących od organów władzy publicznej, bez konieczności dalszego ich weryfikowania. Pogląd ten wypowiedziany w orzeczeniu z dnia 20 maja 1999 r. w sprawie B. T. A/S i S. przeciwko Norwegii, potwierdzony został w dalszych orzeczeniach Trybunału. Stanowisko to, aczkolwiek nie bez pewnych zastrzeżeń, zaakceptowane zostało również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 338/07 oraz z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07). Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie aprobuje stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynikające ze sprawy B. T.. Nie może jednak zaaprobować wywodów poczynionych w tym zakresie przez sąd pierwszej instancji w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy.

Analiza pisma wiceministra W. H. wskazuje, że dokonując oceny działań powódki w związku z prowadzonymi sprawami egzekucyjnymi przeciwko małżeństwu M., wskazano jedynie na następujące wadliwe działania powódki: zajęcie przedmiotów urządzenia domowego, oddanie zajętego ciągnika dłużników pod dozór osoby trzeciej oraz użycie błędnych (nieaktualnych) formularzy przy zajęciu stada krów dłużników. Te dwa ostatnie uchybienia zostały określone w piśmie W. H., jako rażące naruszenie prawa. Pozostałe czynności powódki, podlegające ocenie i badaniu w ramach czynności podjętych przez wiceministra (...), zostały uznane za prawidłowe. Za zgodne z prawem uznano w szczególności zarówno sprzedaż zwierząt gospodarskich, w tym krów dłużników, jak i sprzedaż poszczególnych składników gospodarstwa rolnego należącego do dłużników. W piśmie wiceministra H. wskazano również, że sporządzane przez powódkę plany podziału czyniły zadość wymaganiom formalnym przewidzianym w art. 1024 § 1 k.p.c. W efekcie nie potwierdziły się zarzuty co do braku sporządzania planów podziału. Wskazano zarazem, że przedmiotem badania nie mogła być prawidłowość rozdzielania wyegzekwowanych środków w poszczególnych planach podziału, ponieważ wymagałoby to analiz rachunkowych bieglego i stanowiło czynność właściwą dla nadzoru judykacyjnego. Z treści pisma wiceministra (...) wynika również, że złożona skarga na zaniechanie sporządzenia planu podziału została oddalona przez sąd.

Analiza pisma podsekretarza stanu w Ministerstwie (...), które, zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej i ustaleniami sądu pierwszej instancji, stanowiło zasadniczą podstawę tekstu prasowego pozwanych, wykazuje więc,

że zawarte w tym piśmie treści i wnioski nie uzasadniały postawienia powódce zarzutów zawartych w tekście prasowym. W szczególności pismo wiceministra (...) nie mogło stanowić podstawy do oceny działań powódki, jako podejmowanych z naruszeniem licznych przepisów prawa, mających znamiona celowego szkodenia dłużnikom i zmierzających do bezprawnego wzbogacenia się ich kosztem, a także kosztem wierzycieli, w interesie których powódka prowadziła egzekucję. Brak jest tym samym podstaw faktycznych (nie wynikają one z pisma wiceministra H.) do stawiania powódce zarzutów naruszenia zasady proporcjonalności w zakresie sposobu prowadzonej egzekucji, nieprawidłowego (niezgodnego z prawem) sporządzania planów podziału wyegzekwowanych sum, działania wbrew decyzjom podejmowanym przez sąd, czy celowego i złośliwego działania na niekorzyść egzekwowanych dłużników. Nie znajdują również podstaw faktycznych zawarte w artykule prasowym oceny, zgodnie z którymi działanie powódki stanowiło „naruszanie prawa i robienie z ludzi miazgi”, zaś sama powódka, podobnie, jak pozostali jej członkowie rodziny charakteryzuje się „bezwzględnością, brakiem empatii i lekceważeniem ludzi”.

W świetle powyższego nie można podzielić zasadniczego wniosku sądu okręgowego, zgodnie z którym oparcie publikacji prasowej na piśmie wiceministra W. H. skutkowało wyłączeniem bezprawności działań pozwanych. Nierzetelne wykorzystanie treści tego pisma, co wynika z powyższych wywodów, nie pozwala bowiem na aplikację w tej sprawie zasady wynikającej z orzeczenia ETPCz w sprawie B. T. A/S i S..

Strona pozwana w toku procesu wskazywała również, że informacje zawarte w piśmie W. H. korespondowały z wcześniejszymi doniesieniami prasowymi dotyczącymi nieprawidłowości w działaniach powódki. Na tę okoliczność do odpowiedzi na pozew załączony został tekst zawarty w (...) (...) autorstwa W. K. (1) (k. 68 akt sprawy). Jednakże analiza tego tekstu wskazuje, że zawiera on informacje i oceny pozostające w sprzeczności z wnioskami wynikającymi z pisma wiceministra H.. Zasadniczy zarzut zawarty w tekście W. K. wskazuje, że zajęcie i sprzedaż inwentarza (krów) należącego do dłużników oraz maszyn i urządzeń rolniczych były sprzeczne z prawem. Tymczasem w treści pisma wiceministra W. H. powyższe zarzuty nie znalazły potwierdzenia. Występująca w tym zakresie rozbieżność powinna skłonić pozwanych do dalej idących ostrożności co do powielania zarzutów zawartych w publikacji (...).

W odniesieniu do regulacji zawartej w art. 12 ust. 1 Prawa prasowego w orzecznictwie podnosi się, że obowiązek zachowania przez dziennikarza szczególnej staranności i rzetelności „oznacza kwalifikowaną staranność i rzetelność”. Wskazuje się przy tym, że chodzi tu co najmniej o wzorzec staranności wymagany od profesjonalisty z uwzględnieniem specyfiki wykonywanego zawodu (zob. przykładowo: wyrok SN z dnia 8 października 1987 r., II CR 269/87, T. G., Obowiązek dziennikarskiego autosprostowania, (...) 2004, z. 3, s. 57). Jak zostało to podkreślone w przywołanej powyżej uchwale 7 sędziów SN z dnia 18 lutego 2005 r., dla oceny spełnienia kryteriów szczególnej staranności i rzetelności działania dziennikarza najistotniejsze znaczenie ma rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich innych dostępnych źródeł i upewnienie się co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowania się do uzyskanych informacji. Z kolei na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim wszechstronne, a nie selektywne przekazanie informacji, przedstawienie wszystkich okoliczności i niedziałanie "pod z góry założoną tezę", a także rozważenie powagi zarzutu, znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz potrzeby (pilności) publikacji.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia, uznać należy, że strona pozwana nie zachowała w tej sprawie wymaganej staranności i rzetelności na etapie gromadzenia materiału prasowego, jak i przede wszystkim na etapie wykorzystania zgromadzonego materiału prasowego. Poza pismem wiceministra W. H., które wykorzystane zostało przez autora publikacji nierzetelnie, autor publikacji, zgodnie ze złożonymi w tej sprawie zeznaniami (k. 164-166 i dołączone nagranie) oparł się na informacjach udzielonych mu przez mecenasa L. O., który był pełnomocnikiem dłużników w sprawie egzekucyjnej oraz informacjach samych dłużników. Dziennikarz – jak sam przyznał – nie weryfikował uzyskanych informacji z aktami sprawy komorniczej, nie uzyskał również informacji od drugiej strony tego sporu – to jest powódki. W złożonych zeznaniach wskazywał, że przesłał w tej sprawie mejl do powódki, nie otrzymał jednak odpowiedzi. Strona powodowa zaprzeczyła, aby pozwani próbowali się z nią w tej sprawie kontaktować. Trafnie skarżący w apelacji podważa ustalenia sądu okręgowego, który dał wiarę w tym zakresie

zeznaniami dziennikarza tłumaczącego, że nie posiada kopii mejla wysłanego do powódki z uwagi na fakt, że redakcyjna poczta uległa zniszczeniu. Można bowiem podzielić wątpliwości skarżącego co do prawdziwości tego ostatniego faktu, który zresztą nie został przez sąd okręgowy bliżej wyjaśniony. (...) pozwany jest bowiem dużym czasopismem ogólnopolskim, zarządzanym bez wątpienia w sposób profesjonalny. Trudno więc, mając na uwadze zasady logiki i doświadczenia życiowego przyjąć, że cała korespondencja wychodząca i wchodząca w danym okresie do redakcji (...)uległa bezpowrotnemu zniszczeniu. Wskazać należy również, że publikacja pozwanego nie miała cech oczywistej pilności – egzekucja (...)przeciwko dłużnikom M. prowadzona była od wielu lat i stanowiła już uprzednio przedmiot zainteresowania zarówno prasy, jak i organów władzy publicznej (interwencja posłanki L. S., pismo wiceministra (...)W. H.). W efekcie pozwani mogli podjąć bardziej efektywne próby nawiązania kontaktu z powódką, zwłaszcza, że jej dane kontaktowe, jako (...), były publicznie dostępne. Ograniczenie się do przesłania jednego mejla nie może być w tym kontekście uznane za należyte wypełnienie wymaganego wzorca staranności. W efekcie oparcie się przez dziennikarza w znacznej mierze jedynie na relacji jednej strony konfliktu (dłużnicy i ich pełnomocnik) bez zapoznania się ze stanowiskiem drugiej strony nie oznacza w okolicznościach rozpoznawanej sprawy dochowania należytej staranności na etapie gromadzenia materiału prasowego. Z kolei nierzetelne wykorzystanie w publikacji dokumentu w postaci pisma wiceministra (...) W. H., o czym była mowa powyżej, ocenić należy jako brak należytej staranności i rzetelności pozwanych na etapie wykorzystania zgromadzonego materiału prasowego. Określona wypowiedź dziennikarska jest bowiem rzetelna wówczas, gdy jej treść znajduje wystarczające uzasadnienie w faktach i zdarzeniach zaistniałych w rzeczywistości, informacjach i dokumentach dostępnych dziennikarzowi w toku zbierania materiałów. Innymi słowy, działanie dziennikarza ma charakter rzetelny, gdy istnieją faktyczne podstawy uprawniające go do formułowania wypowiedzi o określonej treści.

Oceniając zgodność z prawem działania pozwanych, sąd okręgowy nawiązał również do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 10 europejskiej konwencji. W istocie ETPCz w licznych orzeczeniach podkreśla że swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki. Wskazuje przy tym, że swoboda ta nie może obejmować tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takie, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są bowiem, zdaniem Trybunału, wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których demokratyczne społeczeństwo nie istnieje [teza ta, po raz pierwszy wypowiedziana w orzeczeniu z 7.12.1976 r. (H. przeciwko Wielkiej Brytanii), stale przywoływana jest w dalszych orzeczeniach Trybunału – zob. m.in.: orzeczenie z 26.04.1979 r., (...) przeciwko Wielkiej Brytanii, orzeczenie z 23.05.1991 r. (O. (I) przeciwko Austrii), orzeczenie z 20.09.1994 r., (...) przeciwko Austrii), orzeczenie z 21.01.1999 r., (F. i R. przeciwko Francji)]. Swoboda wypowiedzi ma szczególne znaczenie dla prasy i innych mediów. Wolność prasy jest jednym z najskuteczniejszych narzędzi pozwalających społeczeństwu zapoznawać się z faktami i formować opinię. Prasa - jak podkreśla Trybunał - ma obowiązek przekazywania informacji i idei będących przedmiotem zainteresowania opinii publicznej, społeczeństwo zaś ma prawo do ich otrzymania. Prasa w społeczeństwie demokratycznym odgrywa ważną rolę publicznego obserwatora i strażnika ( public watchdog) [tak m.in. orzeczenie z 23.05.1991 r. (O. (I) przeciwko Austrii), orzeczenie z 8.07.1986 r., (L. przeciwko Austrii); orzeczenie z 23.09.1994 r., (J. przeciwko Danii), orzeczenie z 26.11.1991 r., (...) przeciwko Wielkiej Brytanii). Zarazem jednak Europejski Trybunał Praw Człowieka dostrzega również niebezpieczeństwo dla praw osobistych osób trzecich związanych z działalnością mediów jako środków masowego przekazu, a więc przekazu kierowanego do nieograniczonej w istocie liczby osób. W orzecznictwie Trybunału podkreśla się, że art. 10 Europejskiej Konwencji nie gwarantuje zupełnie nieograniczonej wolności wypowiedzi nawet w odniesieniu do prasowych relacji ze spraw o poważnym znaczeniu publicznym. Wolność wypowiedzi nie ma bowiem charakteru absolutnego i podlega ograniczeniom, w tym z uwagi na potrzebę ochrony praw osób trzecich, zaś korzystanie z niej nakłada na prasę obowiązki i odpowiedzialność. W szczególności dziennikarz powinien działać w dobrej wierze, zgodnie z etyką dziennikarską, podejmować starania w celu dostarczania „wiarygodnych i precyzyjnych” informacji. Znaczenie dochowania przez prasę nałożonych na nią obowiązków i wynikająca stąd odpowiedzialność rośnie, gdy pojawia się obawa naruszenia dobrego imienia, czy innych praw osób trzecich [tak m.in. orzeczenie z 21.01.1999 r. w sprawie F. i R. przeciwko Francji, orzeczenie z dnia

26.04.1995 r. w sprawie P. i O. przeciwko Austrii, orzeczenie z 14.03.2002 r. w sprawie G. przeciwko Polsce, orzeczenie z dnia 19 czerwca 2003 r. w sprawie P. i B. przeciwko Danii].

Sąd okręgowy uznając brak bezprawności działań pozwanych w tej sprawie podniósł, że większość stwierdzeń zawartych w publikacji prasowej, stanowiącej podstawę faktyczną wniesionego w tej sprawie powództwa, zawiera opinie i sądy wartościujące. Tym samym nie podlegają one weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Zaprezentowany przez sąd okręgowy pogląd co do podziału na twierdzenia (zdania deskryptywne) i oceny (sądy wartościujące) jest zasadniczo zasadny i znajduje potwierdzenie zarówno w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i Sądu Najwyższego. Brak możliwości weryfikacji sądów wartościujących w kategoriach prawdy i fałszu nie oznacza jednak, że nie podlegają one ocenie prawnej w kontekście naruszenia dóbr osobistych. W szczególności w orzecznictwie Trybunału strasburskiego wskazuje się, że jakkolwiek opinie nie mogą być przedmiotem weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu, weryfikacji takiej mogą podlegać okoliczności faktyczne stanowiące podstawę formułowania określonego sądu ocennego. Przy braku dostatecznej podstawy faktycznej wypowiedzenia ocennego, może dojść do nadużycia wolności słowa (zob. m.in. orzeczenie z 12.07.2001 r. w sprawie F. przeciwko Słowacji; orzeczenie z 26.04.1995 r. w sprawie P. i O. przeciwko Austrii; orzeczenie z 24.02.1997 r. w sprawie (...) i G. przeciwko Belgii; orzeczenie z 28.09.2000 r. w sprawie (...) przeciwko Portugalii; orzeczenie z 27.02.2001 r. w sprawie J. przeciwko Austrii; orzeczenie z 15.02.2005 r. w sprawie (...) i M. przeciwko Wielkiej Brytanii; orzeczenie z 19.05.2005 r. w sprawie T. przeciwko Turcji). Jak wynika z powyższych wywodów, brak było podstaw faktycznych w tej sprawie do formułowania ocen dotyczących postępowania powódki, zawartych w artykule prasowym, w szczególności wskazywania, że jej działania zmierzają do „robienia z ludzi miazgi”, podejmowane są „złośliwie w celu dalszego pogrążenia dłużników”, zaś sama powódka „charakteryzuje się bezzwzględnością, brakiem empatii i lekceważeniem ludzi”.

Sąd okręgowy uznając brak bezprawności działań powódki powołał się również na satyryczny charakter całego tekstu prasowego i przywołał w tym zakresie art. 41 Prawa prasowego. Zgodnie z tym przepisem, pozostaje pod ochroną prawa i służy realizacji zadań określonych w art. 1 Prawa prasowego, publikowanie rzetelnych, zgodnych z zasadami współżycia społecznego ujemnych ocen dzieł naukowych lub artystycznych albo innej działalności twórczej, zawodowej lub publicznej. Przepis ten ma zastosowanie również do satyry i karykatury. Jednakże w świetle tego przepisu, satyryczny charakter danego utworu nie zwalnia jego autora z obowiązku dochowania należytej staranności i rzetelności wynikającej z art. 12 Prawa prasowego. W szczególności zaś wykorzystanie satyrycznej formy nie może samo przez się usprawiedliwiać stawiania niepotwierdzonych i tym samym nierzetelnych zarzutów skierowanych w stosunku do określonej osoby i jej postępowania.

Mając powyższe rozważania na uwadze, sąd apelacyjny uznał, że działanie pozwanych w tej sprawie stanowiło bezprawne naruszenie dobrego imienia powódki. Pozwanym można przy tym przypisać co najmniej brak należytej staranności, a więc działanie zawinione. Uzasadnia to udzielenie powódce zarówno ochrony niemajątkowej, jak i majątkowej. Wskazać należy przy tym, że legitymacja bierna pozwanych, niekwestionowana zresztą w tej sprawie, ma swoje źródło w art. 38 Prawa prasowego.

W zakresie ochrony niemajątkowej, sąd apelacyjny dokonał korekty żądania zgłoszonego przez stronę powodową. Przede wszystkim wskazać należy, że brak jest w tym zakresie podstaw do przyjmowania solidarnej odpowiedzialności pozwanych, która w świetle art. 38 Prawa prasowego odnosi się jedynie do odpowiedzialności majątkowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego, obowiązek złożenia przez wydawcę, redaktora naczelnego i autora materiału prasowego oświadczenia o przeproszeniu za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem tego materiału nie jest obowiązkiem wspólnym. Na gruncie art. 38 Prawa prasowego, każdy z podmiotów wskazanych w tym przepisie odpowiada za własne zachowanie skutkujące bezprawnym naruszeniem dóbr osobistych pokrzywdzonego. W szczególności redaktor naczelny ponosi odpowiedzialność za dopuszczenie do opublikowania materiału prasowego, zaś odpowiedzialność wydawcy uzasadniona jest jego faktycznym wpływem na charakter czasopisma, wyrażającym się między innymi w prawie powoływania i odwoływania redaktora naczelnego, który odpowiada m.in. za treść materiałów prasowych i za sprawy redakcyjne. Z tych względów wydawca ponosi odpowiedzialność za to, że w wydawanej przez niego gazecie ukazał się materiał naruszający dobra osobiste (zob. m.in.

uchwała Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2005 r., III CZP 13/05, OSNC 2006, z. 3, poz. 46; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2010 r., I CSK 11/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 465/08).

W świetle art. 24 § 1 k.c. sąd orzekający ma obowiązek baczyć, aby żądany przez powoda środek ochrony niemajątkowej, zarówno pod względem formy, jak i treści, był adekwatny i proporcjonalny do samego naruszenia i wynikających z niego skutków. Oceniając w tym zakresie żądanie strony powodowej, sąd apelacyjny dokonał nieznacznej korekty, skracając i konkretyzując treść oświadczeń, do których złożenia zobowiązani zostali obydwaj pozwani. Ponadto na podstawie art. 480 § 1 k.c. uwzględniono żądanie upoważnienia powódki do wykonania powyższych czynności na koszt dłużników.

Uwzględnione zostało również żądanie ochrony majątkowej zgłoszone w tej sprawie przez powódkę. Jego podstawę stanowił art. 448 k.c. Trafnie w tym zakresie strona powodowa wskazała w toku postępowania na zakres krzywdy, powstały z uwagi na treść publikacji stawiającej jej zarzuty, nieprawidłowości i sprzeczności z prawem działań podejmowanych w wykonywaniu obowiązków (...), jak i zarzuty kwestionującej jej uczciwość. Rozmiar powstałej z tego tytułu krzywdy, co wynika zarówno z zeznań samej powódki, jak i zawartych w materiale dowodowym materiałów w postaci komentarzy internautów, uzasadniał zasądzenie na wskazany przez powódkę cel społeczny żądanej kwoty 10.000 zł.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. sąd apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), zasądzając na rzecz powódki zwrot opłaty od apelacji oraz koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego, ustalone w stawce minimalnej.